

LIST OTWARTY dot. organizacji Orszaku Trzech Króli w Lanckoronie

W odpowiedzi na słowa, które padły wczoraj na XLVIII Sesji Rady Gminy Lanckorona z ust Pani Radnej Katarzyny Łukasiewicz pragnę sprostować kilka kwestii. Po pierwsze urażona duma i emocje z tym związane nie są nigdy dobrym doradcą, co pokazała Pani Radna Łukasiewicz dobitnie na sesji w swoim wystąpieniu. W swoim liście ośmielę się zwrócić bezpośrednio do Pani Radnej, a Państwu pozostawiam pod rozważę moje refleksje.

Szanowna Pani Radna, żal było to, że wielkie religijne święto jakim jest Trzech Króli wykorzystala Pani do swoich prywatnych celów, żeby zdyskredytować Pana Przewodniczącego Rady Gminy Ryszarda Frączka jako organizatora Orszaku Trzech Króli, a następnie Gminny Ośrodek Kultury jako kolejnego organizatora.

*Nie ma jednego scenariusza orszaku i to, co Pani zaproponowała i Pani organizowała to była Pani wizja. Jak zmienił się organizator, to wizja otoczki zewnętrznej wydarzenia miała też prawo ulec zmianie. Proszę zrozumieć, że **nie ma Pani monopolu na „jedyne i słuszne” obchody orszaku w Lanckoronie.** Niezrozumiałe jest dla mnie, jak mogła Pani wypominać tak błahą rzecz, jak brak gołębi w trakcie orszaku organizowanego przez Pana Frączka? Jak brak gołębi ma się do idei wspólnotowego przeżywania Epifanii? Czy przez brak gołębi przy szopce Pan Frączek, jak Pani powiedziała: „nie poradził sobie z tym zadaniem” - ten absurd pozostawię bez komentarza.*

Absolutnie nie neguję Pani wkładu w rozpropagowanie i organizację Orszaku Trzech Króli w Lanckoronie. Włożyła Pani w to wraz z rodziną i innymi osobami mnóstwo pracy i wysiłku. Rozumiem też motywy, które kierowały Panią, jak zrezygnowała Pani z organizacji, ale dlaczego nie pozwoli się Pani wykazać kolejnym organizatorom, wspierając, a nie szkalując ideę orszaków, którą Pani sama zaszczerpiła w naszej gminie? Przypomnę również, że w trakcie tegorocznego orszaku ze sceny padły słowa uznania pod Pani adresem dot. organizacji pierwszych orszaków w Lanckoronie - czy te wyrazy uznania to dla Pani dalej za mało?

*Pragnę się odnieść również do Pani słów odnośnie parafii: parafie zawsze były zapraszane - to prawda, ale w tym roku po raz pierwszy pełniły rolę współorganizatora, a nie tylko uczestnika orszaku. Czy nie zauważa Pani tej ogromnej różnicy? Role królów odegrali przedstawiciele trzech parafii - czy to też według Pani było złe? Dla mnie osobiście ten aspekt integrujący lokalną społeczność był ważny i piękny w swej wymowie - wspólnie idziemy się pokłonić Dzieciątku. **Sama Pani przecież napisała, że „(orszak) ma integrować społeczność gminy Lanckorona”.***

Jak się okazało najbardziej palącą kwestią dot. tegorocznego orszaku był brak koni. Po raz kolejny zapewniam, że była to wizja organizatorów i proszę nie insynuować, że ja zakazałem kogoś zapraszać. Pani Radna, napisała Pani, że Orszak Trzech Króli to „(wydarzenie) tworzone przez ludzi tylko dla radości i uśmiechu dzieci” oraz, że „do Lanckorony przybywali ludzie z odległych miejsc, by to właśnie nasz orszak mogli zobaczyć” - czy Orszak Trzech Króli jest tylko widowiskiem? Czy nie zapomniała Pani o jego duchowym wymiarze? Czy tylko liczą się dla Pani konie i widowisko ku uciechu oglądających, bez żadnych głębszych refleksji o Objawieniu Pańskim?

Cytując Panią: „Orszak Trzech Króli to wydarzenie religijne i ewangelizacyjne, a nie polityczne” - pytam więc czemu Pani sama je upolitycznia, żeby rozprawić się ze mną, z Przewodniczącym Rady czy z Gminnym Ośrodkiem Kultury?

Z poważaniem

Lanckorona, 26 stycznia 2023 r.

WÓJT
Tadeusz Łopata